

# Marian Pastuszko

---

## Koncelebracja Eucharystii

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 27/1-2, 73-98

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

### KONCELEBRACJA EUCHARYSTII

Spis treści: Wstęp. I. Prawo dawne. II. Prawo współczesne. Zakończenie.

#### Wstęp

Wierni ochrzczeni oraz bierzmowani mają neutracalny charakter kapłański i są rzeczywistymi kapłanami, jakkolwiek nie takimi, jak kapłani wyświęceni. Jaко uczestnicy kapłaństwa Chrystusowego wierni ofiarują przez ręce kapłana wyświęconego, ale i sami z nim składają ofiarę. Są więc w sobie właściwy sposób koncelebransami Ofiary Eucharystycznej.

Inną koncelebrację Eucharystii mamy wówczas, gdy tylko jeden prezbiter przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa, a inni prezbiterzy biorą udział w tej Eucharystii, ale nie dokonują aktu konsekracji. Do czasu ostatniej reformy liturgicznej tak celebrowano Msze święte konwentualne, a także Mszę świętą w Wielki Czwartek, gdy celebrował biskup, a jego kapłani uczestniczyli w tej celebracji. W takim przypadku zwykle się mówi o tak zwanej ceremonialnej koncelebracji Eucharystii.

Gdy wielu kapłanów działając jednocześnie, mocą tego samego kapłaństwa i utożsamiając się z Najwyższym Kapłanem, jednym aktem woli i jednocześnie, a przez to jednym aktem sakramentalnym sprawuje jedyną ofiarę i bierze w niej udział<sup>1</sup>, mamy koncelebrację w sensie ścisłym, która jest przedmiotem niniejszego artykułu.

#### I. Prawo dawne

W czasie Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan składa swoją niekrwawą ofiarę indywidualnie, ale dopuszcza Apostołów do współudziału w tej ofierze. Po wstąpieniu Chrystusa Pana do nieba

---

<sup>1</sup> *Sacra Rituum Congregatio, Decretum Generale „Ecclesiae semper”*, diei 7 martii 1965, w: *Ritus servandus in concelebratione Missae et ritus communionis sub utraque specie*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1965, p. 7 : „Nam in hac ratione Missam celebrandi plures sacerdotes, in virtute eiusdem Sacerdotii et in persona Summi Sacerdotis simul una voluntate et una voce agunt, atque unicum Sacrificium unico actu sacramentali simul conficiunt et offerunt idemque simul patricipant”.

Apostołowie i ich uczniowie zbierają się na „łamanie chleba” (por. Dz 2,42; 20, 7 nn). Wiadomo, że to „łamanie chleba” przypominało Ostatnią Wieczerzę, której przewodniczył sam Chrystus. Czy Apostołowie koncelebrowali Eucharystię czy też tylko jeden z nich „łamał chleb” a pozostali brali udział w tej czynności, jednak nie w identyczny sposób jak ten pierwszy Apostoł? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Być może, że wypowiedź św. Pawła z I listu do Koryntian 10, 16, „kielich błogosławieństwa, który błogosławimy... chleb, który łamiemy...” jest aluzją do koncelebracji sprawowanej przez prezbiterów pod przewodnictwem Apostoła<sup>2</sup>.

Św. Klemens Rzymski († 101) pisze w znanym liście do Koryntian, że przy składaniu ofiary specjalne funkcje sprawuje arcykapłan, przy którym odpowiednie miejsce zajmują prezbiterzy, zaś lewicy dokonują powierzonych im czynności (40, 5)<sup>3</sup>. Rozróżnienie między funkcją arcykapłana a prezbiterów nie musi dotyczyć samej istoty rzeczy, czyli tego, że arcykapłan sprawuje Eucharystię, zaś prezbiterzy nie czynią tego, a więc, że nie ma koncelebracji. A to także dlatego, że u św. Klemensa hierarchia jest jeszcze dwustopniowa, złożona z biskupów, nazywanych także prezbiterami oraz diakonów<sup>4</sup>. Jednak z tego, że to nie musi nie być koncelebracja nie wynika, że to jest koncelebracja, jakkolwiek wydaje się to prawdopodobne, jeśli zważymy na inne dane z tego okresu.

Św. Ignacy, biskup Antiochii († 107), prawie współczesny Klemensowi Rzymskiemu, zna już trójstopniową hierarchię Kościoła, to jest biskupów, prezbiterów i diakonów<sup>5</sup>. W liście do Filadelfian przestrzega on, aby wierni mieli jedną Eucharystię, bowiem „jedno jest tylko Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden tylko kielich, którym jednoczymy się z Krwią Jego, i jeden tylko ołtarz ofiarny, a więc jeden tylko biskup, otoczony prezbiterami i diakonami, współsługami swoimi”<sup>6</sup>. Tekst ten można chyba rozumieć tak, że św. Ignacy pisze o Eucharystii koncelebrowanej przez biskupa wraz z prezbiterami przy jednym ołtarzu, kiedy to rzeczywiście jest jeden chleb przemieniony w Ciało Chrystusa i jeden kielich z winem przemienionym w Krew Chrystusa.

<sup>2</sup> J. Dauvillier, *Les temps apostoliques, I siècle*, in: *Historie de droit et des institutions de l'Eglise en Occident*, t. II, Paris 1968, p. 494.

<sup>3</sup> *Patres Apostolici*, edidit Franciscus Xaverius Funk, vol. I, *Doctrina duodecim apostolorum, Epistulae Barnabae, Clementis Romani, Ignatii Polycarp huiusque martyrium Papias Quadrati Presbyterorum apud Ireneum fragmenta, Epistulae ad Diognetum, Pastor Hermae*, ed. 2, Tubingae 1901, vol. I, p. 150.

<sup>4</sup> J. Rostworowski, *Charakter i znaczenie biskupstwa w pierwszych dwóch wiekach dziejów Kościoła*, Kraków (1925), s. 121, 131.

<sup>5</sup> J. Rostworowski, dz. c., s. 149.

<sup>6</sup> M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 27.

Względnie jasno pisze o koncelebracji Eucharystycznej św. Hipolit Rzymski (†235) w tzw. Podaniu Apostolskim<sup>7</sup>. Opisuje on obrzędy sprawowania Eucharystii przez nowo wybranego biskupa, który wspólnie z prezbiterami wkłada ręce na przyniesione do ołtarza dary, a potem już sam odmawia znane także dziś wezwania przed prefacją<sup>8</sup>, samą prefację, modlitwy przed konsekracją, słowa konsekracyjne nad jedną i drugą postacią i dalsze modlitwy<sup>9</sup>. Modlitw tych św. Hipolit Rzymski nie poleca powtarzać dosłownie. Uważa, że każdy celebrans może sprawować Eucharystię przy użyciu własnych słów, byle trzymał się prawowiernej nauki<sup>10</sup>. W takich okolicznościach prezbiterzy koncelebrujący z biskupem nie recytują ani nawet nie mają możliwości wspólnego z biskupem recytowania chociażby tylko samych słów konsekracyjnych. Udział prezbiterów w koncelebrowaniu Eucharystii polega na włożeniu rąk razem z biskupem na dary ofiarne<sup>11</sup>.

W owym czasie nie jest to jedyny przypadek sprawowania sakramentu przez włożenie rąk kapłańskich. Również przy udzielaniu sakry biskupiej tylko biskup konsekrujący wybranego wymawia nad nim modlitwę i wkłada nań ręce, podczas gdy pozostali biskupi poprzestają na włożeniu rąk na konsekrowanego<sup>12</sup>. W takich okolicznościach wszyscy biskupi, a więc tak główny konsekrator, który wkłada ręce i odmawia modlitwy, jak i biskupi, którzy jedynie wkładają ręce na konsekrowanego, są prawdziwymi koncelebransami<sup>13</sup>. Podobnie jak koncelebracją jest współudział w konsekracji nowego biskupa, wyrażający się we włożeniu rąk na elekta przez wszystkich obecnych biskupów (choć bez wspólnego wypowiedziania modlitwy konsekracyjnej), tak koncelebracją jest współudział wszystkich prezbiterów w sprawowaniu Eucharystii, wyrażający się w konsekracyjnym geście włożenia rąk na dary (choć tylko przewodniczący — biskup wymawia modlitwę konsekracyjną)<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> *La Tradition apostolique de Saint Hippolyte essai de reconstitution par Dom Bernard Botte*, O.S.B., Münster Westfalen (1963).

<sup>8</sup> *Traditio Apostolica*, 4: „Illi vero offerent diacones oblationem, quique inponens manus in eam cum omni presbyterio dicat gratias agens: Dominus vobiscum...” B. Botte, o.c., p. 10.

<sup>9</sup> B. Botte, o.c., p. 12—16.

<sup>10</sup> B. Botte, o.c., p. 29.

<sup>11</sup> St. Czerwik, *Liturgia Eucharystii — zagadnienia wybrane*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 317.

<sup>12</sup> *Traditio Apostolica*, 2: B. Botte, o.c., p. 4. Zob. A. Santorini, *L'ordinazione episcopale, storia e teologia dei riti dell'ordinazione nelle antiche liturgie dell'Occidente*, Roma 1976, p. 29.

<sup>13</sup> B. Naunheuser, *La concelebrazione nella tradizione della chiesa occidentale*, in: *Concelebrazione, dottrina e pastorale*, Brescia (1965), p. 3.

<sup>14</sup> Takie jest rozumowanie autorów: B. Botte, *Note historique sur la concélébration dans l'Eglise ancienne*, La Maison Dieu 35 (1953)

O sprawowaniu Eucharystii w IV i V w. w Rzymie wiemy z księgi znanej jako *Liber Pontificalis*. Według tej księgi głównym celebransem Eucharystii jest papież. Gdy papież sprawuje Eucharystię, prezbiterzy stoją przed nim, zaś duchowni usługujący przy celebracji podtrzymują pateny. W sprawowaniu Eucharystii biorą udział wszyscy kapłani świętego miasta<sup>15</sup>. Także biskupi przybyli do Rzymu są zapraszani do czynnego uczestniczenia w Eucharystii sprawowanej przez papieża. Wspomina o tym Innocenty I (401—417) w liście do Decencjusza, biskupa w Gubbio<sup>16</sup>. Gdy zaś któryś z prezbiterów Rzymu nie może brać udziału we Mszy papieskiej, papież posyła mu kawałek konsekrowanego chleba, zwany „fermentum”, polecając mu połączyć to „fermentum” z winem konsekrowanym przez prezbitera w miejscu, gdzie ten ostatni sprawuje ofiarę<sup>17</sup>. Łączenie chleba konsekrowanego przez papieża z winem konsekrowanym przez prezbitera miało być znakiem jedności papieża tak z prezbiterem jak z całą społecznością chrześcijan<sup>18</sup>.

Przyjmuje się za pewne, że Kościół pierwotny zupełnie nie zna sprawowania Eucharystii przez samego celebransa w izolacji i bez udziału miejscowej społeczności wiernych. Celebrowanie się tylko jedną ofiarą Eucharystyczną. Główną funkcję spełnia biskup, do którego dołączają się inni kapłani obecni w zgromadzeniu wiernych. W III w. i później jedynie biskup jako najważniejszy celebrans Eucharystii recytuje czy śpiewa istotne modlitwy, których przewodnia myśl jest ustalona, natomiast poszczególne słowa dobiera według własnego uznania sam celebrans<sup>19</sup>. Pierwszy kanon Mszy świętej powstaje w V lub VI wieku (być może w czasach Grzegorza W. (590—604))<sup>20</sup>.

Ustalenie kanonu Mszy świętej, który należało powtarzać w każdym sprawowaniu Eucharystii, umożliwiło dalszą ewolucję obrzędów koncelebracji eucharystycznej. W VIII w. w Rzymie, jak

fasc. 3, p. 10—11; St. Czerwik, dz. c., s. 317—318. — Innego zdania w tej sprawie jest: I. Hansens, *De concelebratione eucharistica*, *Periodica* 16 (1927), p. 143—154, p. 181—210; 17 (1928) p. 93—127; 21 (1932), p. 193—219. — Wydaje się, że z faktu sprawowania sakramentu święceń przez włożenie rąk nie można wnioskować, iż sakrament Eucharystii sprawowano także przez włożenie rąk.

<sup>15</sup> Podają za: B. Neunheuser, o.c., p. 7.

<sup>16</sup> Ep. I: „Saepē... urbem venisse ac nobiscum in ecclesia convenisse... in consecrandis mysteriis”: Mansi, III, 1028.

<sup>17</sup> J. Bilczewski, *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych*, Kraków 1898, s. 283.

<sup>18</sup> J. Gaudemet, *L'Eglise dans l'Empire Romain (IV—V siècles)* in: *Historie du droit et des institutions de l'Eglise en Occident*, t. III, Paris (1958), p. 682.

<sup>19</sup> B. Neunheuser, o.c., p. 9.

<sup>20</sup> B. Botte, *Note historique sur la concelebration dans l'Eglise ancienne*, *La Maison Dieu* 35 (1953), p. 19.

świadczy *Ordo Romanus III*, kardynałowie prezbiterzy koncelebrują z papieżem cztery razy w roku, mianowicie w Boże Narodzenie, Wielkanoc, Uroczystość Zesłania Ducha Świętego i św. Piotra Apostoła. Podczas kanonu kardynałowie stoją po prawej i lewej stronie papieża, trzymając w rękach kawałki chleba do konsekracji. Cały kanon odmawiają wspólnie z papieżem kardynałowie prezbiterzy. Dokonują także konsekracji obydwóch postaci. Jednak nie czynią znaku krzyża nad darami, bo to jest zastrzeżone samemu papieżowi<sup>21</sup>. Ten fragment *Ordo Rom. III* jest świadectwem istnienia koncelebracji takiej, jaką znamy dziś, to znaczy, że wszyscy koncelebranci, ubrani we właściwy sobie strój liturgiczny, wspólnie recytują kanon mszalny<sup>22</sup>.

Trwanie takiej praktyki koncelebracji potwierdza Amalariusz z Metz (†850). Według niego w Kościele Rzymskim panuje zwyczaj; na mocy którego ofiarę Chrystusa celebrują z papieżem prezbiterzy, a czynią to słowami i rękami<sup>23</sup>.

W średniowieczu Eucharystię koncelebruje się w większe święta, zwłaszcza w Wielki Czwartek, rzadziej w inne dni świąteczne i przeważnie tylko w kościołach katedralnych<sup>24</sup>. Już bowiem od czasów Karola Wielkiego (768—814) w Kościele Łacińskim rozpowszechnia się zwyczaj celebrowania Mszy świętej indywidualnie i niezależnie od zgromadzenia wiernych. We wnętrzach świątyni buduje się liczne ołtarze boczne — obok ołtarza stojącego w centralnym punkcie kościoła — przy których równocześnie może celebrować więcej kapłanów, a wszyscy są zwrócenii plecami do wiernych, recytują modlitwy po cichu, używając przy tym języka łacińskiego, jakkolwiek lud już nie rozumie tego języka<sup>25</sup>. — W ten sposób praktyka indywidualnego celebrowania Mszy świętej powoduje zanikanie koncelebracji eucharystycznej.

Inną racją, ze względu na którą zaprzestano koncelebrowania Mszy świętej, są trudności ze zrozumieniem sensu takiego sposobu sprawowania Ofiary Eucharystycznej. W XIII w. spotykamy formalne zarzuty przeciwko koncelebracji Mszy świętej.

Zarzuty te zebrał św. Tomasz z Akwinu (1225—1274). Wydaje się, pisze on, że wielu kapłanów nie może konsekrować jednej i tej samej hostii, tak jak wielu szafarzy nie może chrzcić jednego człowieka. A ponieważ władza szafarza chrztu jest podobna do

<sup>21</sup> *Ordo Romanus III*, n. 1: M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut Moyen Age*, t. II, Louvain 1948, p. 131.

<sup>22</sup> N. M. Denis-Boulet, *La concélébration eucharistique*, in: A. G. Martimort, *L'Eglise en prière*, Paris 1961, p. 321.

<sup>23</sup> *De ecclesiasticis officiis I*, 12: „Mos est romanae Ecclesiae ut in confectione immolationis Christi adsint presbyteri et simul cum pontifice verbis et manibus conficiant”: PL 105, 1016.

<sup>24</sup> N. M. Denis-Boulet, I. c.

<sup>25</sup> J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków (1964), s. 41.

tej władzy, jaką ma kapłan nad konsekrowaną hostią, więc wielu kapłanów nie może konsekrować tej samej hostii. — Poza tym zbyt jest angażowanie wielu ludzi, jeśli to działanie może być dokonane przez jednego człowieka. Przy sprawowaniu zaś sakramentów nie powinno być żadnych zbyt licznych działań. A ponieważ hostię może konsekrować jeden kapłan, więc nie ma potrzeby, żeby konsekrowało ją wielu kapłanów. — Wreszcie, zgodnie z nauką św. Augustyna Eucharystia jest sakramentem jedności. A ponieważ jedności sprzeciwia się wielość, nie wypada, żeby wielu kapłanów konsekrowało jedną hostię<sup>26</sup>.

Przedstawionych zarzutów św. Tomasz nie pozostawia bez odpowiedzi. Najpierw ogólnie stwierdza, że eucharystyczną koncelebrację praktykuje się w związku z udzielaniem święceń prezbiteratu. Ten argument odnosi się do wszystkich zarzutów, jako nie dopuszczających żadnej możliwości koncelebrowania Mszy świętej. Następnie św. Tomasz rozwiązuje poszczególne trudności. I tak, z faktu, iż jednego człowieka chrzci jeden szafarz, św. Tomasz nie widzi możliwości koncelebracji eucharystycznej. Tak sądzi, ponieważ w Ewangelii nie ma wzmianki, iż Chrystus chrzcił razem z apostołami. — Dalej św. Tomasz wyjaśnia, że zbyt liczny byłoby konsekrowanie jednej hostii przez wielu kapłanów, gdyby każdy z nich działał własną mocą. Tymczasem tak nie jest, bo każdy konsekruje in persona Christi. W działaniu sakramentalnym wielu kapłanów jest kimś jednym w Chrystusie. W tym momencie św. Tomasz przenosi stwierdzenie św. Pawła z Ga 3, 28 odnoszące się do jedności ochrzczonych, na jedność kapłanów wynikającą ze święceń. Innymi słowy: jak wszyscy ochrzczeni na mocy sakramentu chrztu stanowią jakby jedną osobę w Chrystusie (są „kimś jednym w Chrystusie”) tak wszyscy kapłani na mocy sakramentu święceń są jakby jedną osobą w Chrystusie Kapłanie, działającą jako jeden kolegiálny podmiot czynności sakramentalnej. Jeśli zaś tak mają się rzeczy, to nie jest ważne, ilu kapłanów konsekruje jedną hostię, byle tylko wszyscy zachowali obrzęd nakazany przez Kościół<sup>27</sup>.

W konkluzji św. Tomasz podaje, iż wielu kapłanów może konsekrować jedną hostię, ponieważ wszyscy oni otrzymują w czasie święceń władzę udzieloną apostołom przez Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy. Jeśli w tej samej chwili konsekrują oni jedną hostię nie ma wielu konsekracji, ale jedna<sup>28</sup>.

Wspomniane przez św. Tomasza obrzędy udzielania święceń prezbiteratu rzeczywiście już wówczas przewidują koncelebrację Mszy świętej neoprezbiterów i święcącego ich biskupa. W Pontyfi-

<sup>26</sup> *Summa Theologica*, III, q. 82, a. 2, ad secundum.

<sup>27</sup> O. c., ad 1—3.

<sup>28</sup> O. c., Respondeo dicendum.

kale używanym w Rzymie w XIII w. czytamy, że neoprezbiterzy po złożeniu darów ofiarnych zbliżają się do ołtarza, stają po prawej i lewej stronie papieża, udzielającego im święceń i cichym głosem odczytują kolejne modlitwy mszału, który mają przed sobą, jak w czasie indywidualnego sprawowania Mszy świętej. W tym miejscu znajdują się aż do Komunii świętej głównego celebransa. Sami neoprezbiterzy jako koncelebransi przyjmują Komunię świętą pod dwiema postaciami. Chleb przemieniony w Ciało Chrystusa podaje im papież, zaś kielich z Krwią Przenajświętszą otrzymują od diakona<sup>29</sup>.

W średniowieczu nie tylko neoprezbiterzy koncelebrują Mszę świętą połączoną z obrzędami ich święceń. To samo ma miejsce przy konsekracji biskupa. Wiemy o tym z Pontyfikału, z którego korzysta Kuria Rzymska w XII w. Rubryki wspomnianego Pontyfikału nie są w tej sprawie szczegółowe. Podają po prostu, że biskup elekt, po złożeniu zwyczajem przewidzianych darów biskupowi konsekratorowi, wraca do ołtarza i razem z nim koncelebruje aż do Komunii świętej<sup>30</sup>.

W tym Pontyfikale nie ma żadnej wzmianki o koncelebracji neoprezbitera z udzielającym mu święceń biskupem. Wynika stąd, że wówczas jeszcze takiej koncelebracji nie było.

W następnym Pontyfikale, to jest z XIII w., koncelebracja biskupa elekta z biskupem konsekratorem jest oczywiście zachowana, ale dokładnie określona. Nowo konsekrowany biskup winien koncelebrować ze swym konsekratorem, stojąc po prawej stronie ołtarza. Gdy konsekrator zgodnie z rubrykami czyta głośniejsz, by go lepiej słyszano, biskup przyjmujący sakrę biskupią wymawia te same słowa, ale cicho. Obydwaj sprawują Mszę świętą zgodnie z liturgicznymi przepisami kanonu mszalnego. W ten sposób celebrują aż do spożycia obydwóch Postaci<sup>31</sup>.

Koncelebrację Mszy świętej przy święceniach prezbiteratu oraz przy konsekracji biskupiej mamy do dziś. Inne możliwości koncelebracji eucharystycznej zanikły na długo. Kardynał Joannes Bona (1609—1674) obwinia o to teologów z okresu scholastyki, którzy

<sup>29</sup> M. Andrieu, *Le Pontificat Romain au Moyen — Age*, t. II, *Le Pontifical de la Curie Romaine au XIII siècle*, Città del Vaticano 1940, Ristampa anastatica 1973, p. 349—350, n. 34—35.

<sup>30</sup> M. Andrieu, *Le Pontifical Romain au Moyen — Age*, t. I, *Le Pontifical Romain du XII siècle*, Città del Vaticano 1938, Ristampa anastatica 1972, n. 32, p. 151.

<sup>31</sup> M. Andrieu, o. c., t. II, p. 365, n. 34.

B. Botte, *Note historique sur la concelebration dans l'Eglise ancienne*, La Maison Dieu 35 (1953), p. 16, utrzymuje, że czasownik „concelebrare” jest używany w technicznym tego słowa znaczeniu dopiero w średniowieczu. W takim właśnie znaczeniu używa wyrazu „concelebrare” św. Tomasz z Akwinu, l. c., oraz kompilatorzy Pontyfikałów z XII i XIII w. 11, cc...



rzecz zupełnie jasną tłumacząc w sposób skomplikowany, a przy tym wynajdują trudności, niestosowności i niebezpieczeństwa nie do uniknięcia przy koncelebracji. Zdaniem tegoż kardynała do zaniku praktyki koncelebracji przyczyniły się także zakony żebracze w ten mianowicie sposób, że ich członkowie przyjmowali liczne zobowiązania sprawowania Mszy św. w określonych miejscach, które można było spełnić tylko indywidualnie<sup>32</sup>.

Opinię kard. Bona poddaje krytyce kard. Petrus Gasparri (1852—1934). Nie zgadza się on z twierdzeniem, jakoby zakony żebracze przyczyniły się choćby pośrednio do zaniku praktyki koncelebracji eucharystycznej<sup>33</sup>. Słuszność rzeczywiście leży po stronie Gasparriego, ponieważ pierwsze zakony żebracze, to jest dominikanie i franciszkanie, powstają i rozpowszechniają się dopiero w drugim i trzecim dziesiątku XIII stulecia<sup>34</sup>, tymczasem koncelebracja w tym czasie jest już praktykowana w zasadzie tylko przy święceniach prezbiteratu i biskupstwa. Zresztą koncelebracja eucharystyczna zanikła w wyniku wielowiekowego procesu zwyczajowego. Tak kard. Bona jak kard. Gasparri wskazują na ten zwyczaj przeciwny koncelebrze, który z czasem stał się zobowiązującym prawem<sup>35</sup>.

Inaczej niż w Kościele Łacińskim, w Kościołach Wschodnich, szczególnie w obrządku bizantyńskim, koncelebracja Mszy świętej zachowała się w ciągu całej historii chrześcijaństwa i jest obecnie stosowana powszechnie. Przyczynił się do tego m. in. papież Benedykt XIV (1740—1758), który praktykę koncelebracji w kościołach wschodnich pochwalał, a nawet polecał pielegnować wszędzie tam, gdzie jest taki zwyczaj sprawowania Mszy świętej<sup>36</sup>, byle tylko kapłani koncelebrujący ubrani w strój liturgiczny recytowali przy ołtarzu wszystkie modlitwy mszalne, a w szczególności słowa konsekracji<sup>37</sup>.

## II. Prawo współczesne

Kodeks Prawa Kanonicznego opublikowany w 1917 r. zawiera w sprawie koncelebracji eucharystycznej prawo znane w Kościele Łacińskim od średniowiecza, a więc stare. W kan. 803 mamy ogólną normę, która zabrania wielu kapłanom koncelebrowania Mszy świętej.

<sup>32</sup> *Rerum liturgicarum libri duo*, Coloniae Agr. 1683, p. 220—221.

<sup>33</sup> *Tractatus canonicus de sanctissima Eucharistia*, Parisiis—Lugduni 1897, vol. I, n. 360, p. 257.

<sup>34</sup> J. Kłoczowski, dz. c., s. 264.

<sup>35</sup> ll. cc..

<sup>36</sup> Ep. encycl. *Allatae sunt*, 26 jul. 1755: Gasparri P., *Fontes*, vol. II, n. 434, p. 472, § 38.

<sup>37</sup> Ep. encycl. *Demandatem*, 24 dec. 1743: Gasparri P., *Fontes*, vol. I, n. 338, p. 799, § 9.

Od tej normy kan. 803 — idąc w tym także za starym prawem — przewiduje dwa wyjątki, kiedy wolno koncelebrować: 1. Koncelebracja neoprezbiterów z udzielającym im święceń kapłańskich biskupem w czasie Mszy świętej, w którą włączony jest obrzęd święceń. Neoprezbiterzy mają intencję przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa i wypowiadają słowa konsekracji obydwóch postaci. Komunię świętą przyjmują jednak tylko pod jedną postacią, tj. chleba. 2. Drugi przypadek koncelebracji przewidziany przez kan. 803 ma miejsce wtedy, gdy konsekrowany na biskupa celebrować Mszę świętą wraz z konsekrującym go biskupem. W takiej Mszy świętej konsekruje się dwie Hostie, jedną dla konsekratora, drugą dla konsekrowanego. Wino konsekrowane jest w jednym kielichu, z którego pije najpierw konsekrator, potem konsekrowany.

Kodeks Prawa Kanonicznego nie zna innych przypadków koncelebracji eucharystycznej. Te zaś, które uwzględnia, połączone są z obrzędem święceń. W praktyce więc na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego każdy prezbiter koncelebrował jeden raz w życiu, właśnie gdy przyjmował święcenia kapłańskie i ewentualnie drugi raz, jeśli został podniesiony do godności biskupa. Nie było to wiele.

Dlatego też po wejściu w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego, w miarę jak wzmagał się ruch liturgiczny, dają się słyszeć coraz to nowe głosy domagające się odnowienia i poszerzenia praktyki eucharystycznej koncelebracji<sup>38</sup>. Niekiedy są to głosy, których nie można pogodzić z nauką Kościoła Katolickiego, bo opowiadają się za udziałem chrześcijan świeckich w koncelebracji eucharystycznej, a to na tej podstawie, że w Nowym Testamencie wszyscy odrodzeni z wody Chrztu świętego uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa i to do nich także odnosi się przykazanie pozostawione na Ostatniej Wieczerzy Apostołom, aby to co Sam uczynił, czynili i oni. Konsekwentnie ofiarę eucharystyczną uważają dosłownie za „koncelebrę” i sądzą, że nawet jest stosowniejsze, aby kapłani wraz z ludem oraz w jego obecności „koncelebrowali”, niż żeby składali ofiarę bez udziału ludu. Opinie takie papież Pius XII (1939—1958) nazywa w enc. *Mediator Dei* z 20 listopada 1947 r. zwodniczo błędnymi i przeciwnymi prawdzie<sup>39</sup>, wyjaśniając następnie przy innej okazji, że to nie jest wszystko jedno, czy stu prezbiterów sprawuje Mszę świętą, czy też czyni to jeden prezbiter, a stu innych bierze w niej udział na sposób laików. Rozróżnienie takie sięga samej istoty ofiary eucharystycznej. Tyle jest czynności

<sup>38</sup> Obszerną literaturę na temat koncelebracji zebrali: 1. H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Roma 1960, s. 401—413, i: 2. H. Manders, *Koncelebra*, Concilium, wyd. Pallottinum, 1 (1965/66) s. 111—120.

<sup>39</sup> Wvd. Kielce 1948, s. 61—62.

ofiarniczych Chrystusa Najwyższego Kapłana ilu jest kapłanów celebrujących, nie zaś ilu jest kapłanów uczestniczących we Mszy świętej w sposób właściwy wiernym świeckim. Laicy nigdy nie działają w osobie Chrystusa (in persona Christi)<sup>40</sup> i przez nich w żadnym przypadku nie jest dokonywana actio Christi se ipsum sacrificantis et offerentis. Tę spełniają tylko kapłani celebrujący albo koncelebrujący, gdy wypowiadają słowa — „To jest moje ciało, to jest moja krew”. Jeśli te słowa wypowiada równocześnie wielu kapłanów, mamy jednoczesną konsekrację i koncelebrację eucharystyczną. Jeśli tego nie ma, nie mówimy o koncelebracji nawet wówczas, gdy uczestniczący we Mszy świętej kapłani łączą się z wolą celebransa i czynią jego słowa oraz gesty niejako własnymi. Nie wystarczy bowiem mieć i ujawniać wolę identyfikowania się z celebransem, jego słowami oraz gestami. Wola taka jest potrzebna do korzystania z owoców Mszy świętej. Nie można jednak mieszać owoców Mszy świętej z samą naturą ofiary eucharystycznej, jak nie mieszamy owoców poszczególnych sakramentów z ich ważnością. Otóż kapłani stają się celebransami czy koncelebransami dopiero wówczas, gdy osobiście wymawiają nad chlebem i winem słowa konsekracyjne<sup>41</sup>.

Naukę papieża Piusa XII o koncelebracji eucharystycznej podsumowała Kongregacja św. Oficjum. Zapytano mianowicie tę Kongregację, czy wielu kapłanów ważnie koncelebruje ofiarę Mszy świętej, jeśli tylko jeden z nich wymawia nad chlebem i winem słowa „to jest ciało moje” i „to jest krew moja” a pozostali mają intencję czynienia własnymi słów oraz gestów głównego celebransa, co też za jego wiedzą i zgodą manifestują? Na tak postawione pytanie dano krótką odpowiedź: nieważnie (negative). Przy czym wyjaśniono także, że z ustanowienia Chrystusa Pana tylko ten ważnie celebruje Mszę świętą, kto wymawia słowa konsekracyjne. Orzeczenie Kongregacji św. Oficjum zatwierdził i polecił opublikować Pius XII, co też uczyniono 23 maja 1957 r.<sup>42</sup> — Znaczenie

<sup>40</sup> *Allocutio (habita die 2 novembris mensis a. 1954) Emmis PP. DD. Cardinalibus atque Excmmis PP. DD. Sacrorum Antistitibus qui pridie proclamationi interfuerunt novi liturgici Festi Deiparae Mariae caeli terraeque Reginae, ab ipso Summo Pontifice in Basilica Vaticana peractae: AAS 46 (1954) 669.*

Po Soborze Watykańskim II mówimy, że w koncelebracji Eucharystycznej 100 kapłanów jest tylko jedna czynność ofiarnicza, spełniana przez 100. Wszyscy działają „unico actu sacramentali”. — Por. wstęp niniejszego artykułu.

<sup>41</sup> *Allocutio (habita Romae die 22 Septembris mensis a. 1956) Emmis PP. DD. Cardinalibus, Excmmis PP. DD. Archiepiscopis et Episcopis, ceterisque Antistitibus, Sacerdotibus ac Religiosis, qui Conventui internationali de Liturgia Pastoralis, Assisii habito, interfuerunt: AAS 48 (1956) 717—718.*

<sup>42</sup> AAS 49 (1957) 370. Zob. D. Balboni, *Adnotationes*, Monitor Ecclesiasticus 83 (1957), p. 8—10.

tej wypowiedzi św. Oficjum polega na tym, że od owego czasu nikt nie mógł koncelebrować Mszy świętej, jak tylko na warunkach przypominanych przez tę Kongregację, to znaczy osobiście wypowiadając słowa konsekracji. Ponieważ zaś taka koncelebracja Mszy świętej była zakazana kan. 803 nikt nie mógł Mszy świętej koncelebrować poza przypadkami przewidzianymi tym kanonem. Obchodzenie zakazu zawartego w kan 803, polegające na niejako intencjonalnym tylko koncelebrowaniu Eucharystii, to jest przez łączenie się z wolą celebrującego Mszę świętą, nie mogło mieć miejsca w przyszłości. Natomiast przeszłe koncelebracje tego rodzaju należało uznać za nieważne skoro Kongregacja św. Oficjum nie stanowiła nowego prawa tylko wyjaśniła prawo Boże, zawsze przecież aktualne. Oczywiście z faktu nieważności Mszy świętej zainteresowani musieli wyciągnąć wszystkie konsekwencje, np. nieważnie aplikowane intencje mszalne należało aplikować na nowo.

Ponownie Kongregacja św. Oficjum zabrała głos w sprawie koncelebracji Mszy świętej już w okresie przygotowań do Soboru Watykańskiego II, a to na prośbę Komisji Przedprzygotowawczej ustanowionej 17 maja 1959 r. przez papieża Jana XXIII (1958—1963). W dokumencie przesłanym tejże Komisji Kongregacja św. Oficjum zajmuje się m. in. życiem Kościoła. W związku z tym porusza niektóre punkty nauki o Sakramentach. Co do Eucharystii zaleca, by przyjmowano trydenckie określenie Eucharystii, a to ze względu na współczesne teorie „symbolistów”. Przypomina też, by bronić samego pojęcia transsubstancjacji, wyjaśniać ofiarniczy charakter Mszy świętej, przeciwstawiać się pojmowaniu Eucharystii jedynie jako agapy. Na końcu tej części votum Kongregacja św. Oficjum przedstawia swoje stanowisko w sprawie koncelebracji: *concelebratio activa sed non conconsecratio*<sup>43</sup>. — Znaczy to, że możliwy jest czynny udział wiernych we Mszy świętej, ale nie wolno dopuścić do tego, by dwóch czy więcej kapłanów współkonsekrowało chleb i wino, czyli sakramentalnie koncelebrowało Eucharystię.

Inne zdanie przy tej samej okazji ujawniła Kongregacja Obrzędów. Jej votum składa się z ośmiu rozdziałów i już pierwszy z nich zatytułowany jest o *sakramentalnej koncelebrze*. Czytamy w nim, że Kongregacja nie stawia przeszkód ze swej strony, by problem sakramentalnej koncelebracji został przedyskutowany na soborze, ponieważ chodzi o znaczną zmianę liturgicznej dyscypliny w Kościele Łacińskim. Sama skłania się do zezwolenia na sakramentalną koncelebrację, ale pod warunkiem, że praktyka kon-

---

<sup>43</sup> *Acta et Documenta Concilii Oecumenici Vaticani II apparando, series I, Antepreparatoria*, Typis Polyglottis Vaticanis 1960, vol. III, p. 12.

celebracji zostanie dokładnie określona. Chodzi o to, by Mszę świętą koncelebrovano tylko tam, gdzie jest zbyt dużo kapłanów chcących celebrować w określonym czasie, na skutek czego indywidualne sprawowanie Mszy świętej staje się trudne i mniej godne. To może się zdarzać codziennie w wielkich klasztorach, a często w niektórych sanktuariach, niekiedy zaś na synodach, w czasie rekolekcji, z racji wizytacji kanonicznej, jubileuszu, święta patronalnego danej miejscowości. Należałoby też określić, ilu co najmniej musi być kapłanów, by mogli koncelebrować Mszę świętą. A koncelebracja Mszy świętej w Wielki Czwartek? Po pilnym rozważeniu wszystkiego, co się z tym łączy, Kongregacja Obrzędów uważa, że należy zachować bardzo starą tradycję, na mocy której w Wielki Czwartek Mszę świętą celebrowuje tylko jeden kapłan, a inni kapłani oraz wierni uczestniczą w tej Mszy świętej zgodnie ze swoimi kompetencjami. Nie można też dopuścić, by poszczególni kapłani indywidualnie celebrowali Mszę świętą w Wielki Czwartek, bo to byłby zbyt indywidualizm, burzący wspólnotowy charakter Kościoła. Zresztą nie ma potrzeby liturgicznego obchodzenia pamiątki ustanowienia kapłaństwa<sup>44</sup>.

Co sądzić o tych sugestiach Kongregacji Obrzędów? 1. W stosunku do votum Kongregacji św. Oficjum o wiele bardziej liczą się one z realiami życia. O ile bowiem Kongregacja św. Oficjum w ogóle nie dopuszczała żadnej możliwości koncelebrowania Mszy świętej, to Kongregacja Obrzędów opowiada się za rozszerzeniem — w stosunku do kan. 803 KPK — możliwości koncelebracji, a nawet uznaje to za pożądane. Co więcej.

2. Kongregacja Obrzędów nie tylko widzi teoretyczną możliwość wprowadzenia prawa o możliwości koncelebrowania Mszy świętej, ale jest gotowa zezwolić na koncelebrację Mszy świętej przy wielu okazjach, i to codziennie, np. w klasztorach, sanktuariach, na spotkaniach kapłanów itp.

3. Natomiast mniej zrozumiałe jest stanowisko Kongregacji Obrzędów co do możliwości koncelebrowania Mszy świętej w Wielki Czwartek, gdy kwestionuje stosowność liturgicznego obchodu pamiątki ustanowienia kapłaństwa i poleca kapłanom uczestniczyć we Mszy świętej zgodnie z ich kompetencjami. Dlaczego bowiem pamiątkę ustanowienia kapłaństwa mamy obchodzić „nie liturgicznie”, skoro kapłani mają prawo sprawowania Mszy świętej i właśnie sprawowanie Mszy świętej jest formą uczestnictwa w niej, zgodną z kompetencjami kapłana.

Kongregacja Obrzędów przesłała swoje votum Przedprzygotowawczej Komisji 31 marca 1960 r., a już 5 czerwca 1960 r. Motu proprio *Superno Dei nutu* pap. Jana XXIII (1958—1963) ustanowił

<sup>44</sup> *Acta et Doc. Conc. Oecum. Vat. II Appar., ser. 1, Anteprepar.* vol. III, p. 256—257, n. 2—5, p. 257, n. 5.

10 Komisji Przygotowawczych do Soboru oraz Centralną Komisję Przygotowawczą. Jedną z nich jest Komisja Liturgiczna. Owoc jej pracy to wstępny schemat, który już na pierwszy rzut oka znacznie różni się od votum sporządzonego przez Kongregację Obrzędów. Po wstępie bowiem mamy rozdz. I o ogólnych zasadach odnowy liturgii, potem rozdz. II poświęcony Przenajświętszej Tajemnicy Eucharystycznej. Właśnie w tym rozdziale punkt I traktuje o Mszy świętej, zaś już II — o sakramentalnej koncelebracji. — Snując rozważania na temat koncelebracji Komisja Liturgiczna wychodzi od stwierdzenia, że ten sposób sprawowania Mszy świętej przetrwał do dziś tak na Wschodzie jak i na Zachodzie. I dodaje zaraz, że należy sobie życzyć, by koncelebracja była częściej praktykowana, zwłaszcza w pewnych okolicznościach:

1. Msza święta Krzyżma w Wielki Czwartek.
2. Msza święta konwentualna oraz główna w kościele, w którym jest więcej kapłanów niż Mszy świętych z udziałem ludu, z zachowaniem w takim przypadku prawa każdego kapłana do indywidualnego celebrowania Mszy świętej, byle nie w tym samym kościele i o tej samej godzinie.
3. Msza święta na spotkaniach kapłanów, np. podczas rekolekcji, kursów, pielgrzymek itd. o ile bez niewygody nie można indywidualnie celebrować Mszy świętej.
4. Przy okazji nadzwyczajnych okoliczności (uroczystości), np. na synodach diecezjalnych, wizytacjach kanonicznych (koncelebracja biskupa z miejscowymi kapłanami)<sup>45</sup>.

Jak zauważamy, przypadki te w większości zostały przyjęte z votum Kongregacji Obrzędów, ale je ułożono w trzech grupach, na czoło których wysunięto możliwość koncelebrowania Mszy świętej Krzyżma w Wielki Czwartek. To uszeregowanie różnych przypadków należy uznać za korzystne, bo prowadziło do ustalenia w przyszłości prawnej normy.

Drugą nowością opracowania Komisji Liturgicznej w stosunku do votum Kongregacji Obrzędów jest systematyczne przedstawienie racji, które przemawiają za zwiększeniem możliwości koncelebrowania Mszy świętej:

1. Jedność Kościoła ujawnia się w jedności kapłaństwa.
2. Pobożności bardziej sprzyja sprawowanie Mszy świętej przez wielu kapłanów niż indywidualne celebracje przy różnych ołtarzach, co nie dzieje się bez stwarzania sobie nawzajem przeszkód przez celebransów i ludowi.
3. Unika się trudności praktycznych i niewygód płynących z wie-

---

<sup>45</sup> *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando Series II (Praeparatoria)*, vol. III, pars. II, Typis Polyglottis Vaticanis 1969, n. 44, p. 33.

łości kapłanów, gdy jest mało ołtarzy oraz szat liturgicznych albo nie dość czasu<sup>46</sup>. — Racje te uzasadniają każdy przypadek koncelebracji Eucharystycznej. Jednak ze względu na przeciwnie zdanie Kongregacji Obrzędów Komisja Liturgiczna specjalnie motywuje, dlaczego można zezwolić na koncelebrację w Wielki Czwartek. Taka racja istnieje, ponieważ prezbiterzy biorą udział w poświęceniu olejów. Komisja Liturgiczna widzi także możliwość koncelebrowania Mszy świętej w Wielki Czwartek wieczorem, jakkolwiek jest też racja, żeby tę Mszę świętą sprawował tylko jeden kapłan a inni przyjmowali Komunię świętą<sup>47</sup>. Taka jest pierwsza myśl na temat możliwości koncelebracji Mszy świętej w Wielki Czwartek, wysunięta jeszcze nieśmiało dla zbadania reakcji zainteresowanych.

Więcej zdecydowania okazuje Komisja Liturgiczna w sprawie stosowności koncelebracji eucharystycznej. Kongregacja Obrzędów postulowała, żeby dokładnie określić praktykę koncelebracji, a w tym ustalić ilu kapłanów może koncelebrować Mszę świętą. Ale kto to ma uczynić? Komisja Liturgiczna uważa, że nad każdym przypadkiem koncelebracji Mszy świętej winien czuwać miejscowy ordynariusz. Od niego też winno zależeć to, ilu może być koncelebransów. W zasadzie sama liczba jest obojętna, byleby każdy kapłan miał odpowiedni strój liturgiczny i wszyscy słyszeli głos głównego celebransa<sup>48</sup>.

Schemat o liturgii został zatwierdzony w dniach 12 i 13 stycznia 1962 r. na posiedzeniu plenarnym Przygotowawczej Komisji Liturgicznej. Należało przystąpić do następnego etapu, to jest zaprezentowania tego schematu Centralnej Komisji Przygotowawczej. Wziął to na siebie kard. A. Larraona, przewodniczący Komisji Liturgicznej i wykonał 26 i 27 marca 1962 r. Swoje wystąpienie rozpoczął on od postawienia dwóch pytań. Pierwsze z nich, skierowane pod adresem Kongregacji św. Oficjum, dotyczy wartości Mszy świętej koncelebrowanej, mianowicie, czy Msza święta koncelebrowana przez dziesięciu kapłanów ma tę samą wartość co dziesięć Mszy świętych sprawowanych indywidualnie. Drugie pytanie ma za przedmiot legalność przyjęcia stypendium mszalnego w przypadku sprawowania Mszy świętej koncelebrowanej<sup>49</sup>.

Pytania te były groźne, bo gdyby padły na nie odpowiedzi jakich — być może — obawiał się sam referent, to znaczy, że Msza święta koncelebrowana nie ma tej samej wartości co Msza święta indywidualnie sprawowana, i nie można pobierać stypendium

<sup>46</sup> *Acta et Doc. Conc. Oecum. Vatic. II Appar., Ser. II, vol. III, pars II, n. 44, p. 34.*

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> O. c., n. 46, p. 35.

<sup>49</sup> *Acta et Doc. Oecum. Vatic. II Appar., Ser. II, vol. III, pars III, p. 115, n. 7.*

mszalnego z racji Mszy świętej koncelebrowanej, to wznowienie praktyki koncelebracji Eucharystycznej stanęłoby pod znakiem zapytania. Jednak pytania te były tylko pozornie groźne, ponieważ prawidłowa odpowiedź na nie sprzyja koncelebracji eucharystycznej. I tak odpowiedź na pierwsze pytanie jest zawarta w samym pojęciu Mszy świętej koncelebrowanej, czyli koncelebracji sakramentalnej, a więc takiej, w której wielu kapłanów czyni w inny sposób to samo co czyni jeden przy Mszy świętej sprawowanej indywidualnie. A ponieważ wartość Mszy świętej zależy od dopełnienia jej istoty, nie zaś sposobu, w jaki tego dokonujemy, więc wartość Mszy świętej koncelebrowanej przez dziesięciu kapłanów jest taka, jak wartość dziesięciu Mszy świętych sprawowanych indywidualnie. Odpowiedź zaś na drugie pytanie kard. A. Larraona znamy od czasów Benedykta XIV, który jasno i wyraźnie stwierdził, że koncelebranci mogą aplikować owoce Mszy świętej zgodnie z intencjami ofiarodawców<sup>50</sup>. Co prawda, Benedykt XIV ma na uwadze prezbiterów Kościoła Wschodniego, ale nie ma powodu, żeby w Kościele Łacińskim panowała inna dyscyplina w tej dziedzinie.

Kard. A. Larraona zaproponował, aby rozróżnić koncelebrację Mszy świętej biskupa z prezbiterami i prezbiterów bez biskupa, ale za jego zgodą. Do pierwszej zalicza 1. Mszę świętą Krzyżma w Wielki Czwartek, 2. Mszę świętą sprawowaną w czasie synodu diecezjalnego, 3. Mszę świętą podczas wizytacji kanonicznej, i 4. Mszę świętą w czasie większych świąt liturgicznych. Do drugiej włącza takie przypadki: 1. Msza święta Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, 2. Msza święta konwentualna i główna tam, gdzie jest więcej prezbiterów niż Mszy świętych z udziałem ludu, i 3. Msza święta sprawowana w czasie spotkań prezbiterów, zwłaszcza, gdy są trudności z celebrowaniem indywidualną<sup>51</sup>.

Co sądzić o tych propozycjach? Są najlepsze z dotychczasowych, ale w praktyce nie byłoby łatwo stosować się do nich. Jeśli bowiem w czasie większych świąt wolno byłoby koncelebrować tylko z biskupem, albo wcale nie koncelebrować w takim dniu, w którym koncelebracja Mszy świętej jest właśnie wskazana. Dalej, jeśli w Wielki Czwartek koncelebracja byłaby możliwa tylko za zezwoleniem biskupa, to w większych diecezjach biskupi byliby zmuszeni wydawać po kilkaset zezwoleń przed każdym Wielkim Czwartkiem.

---

<sup>50</sup> Ep. Encycl. *Demendatam*, 24 dec. 1743: „Huiusmodi autem Sacrificium singuli Sacerdotes iuxta mentem eorum qui voluntarias oblationes exhibent, licite valent applicare”: Gasparri P., *Fontes*, vol. I, n. 338, p. 799, § 10.

<sup>51</sup> O. c., p. 115, III.



Centralna Komisja Przygotowawcza poparła zamiar Przygotowawczej Komisji Liturgicznej co do poszerzenia praktyki koncelebracji eucharystycznej, ale nie w zakresie zaproponowanym przez kard. A. Larraona. Z siedmiu możliwości koncelebrowania Mszy świętej, na które wskazał Kard. A. Larraona ocalały zaledwie dwie, mianowicie 1. Msza święta Krzyżma w Wielki Czwartek i 2. Msza święta na spotkaniach kapłanów, jeśli nie ma warunków dla indywidualnego sprawowania Mszy świętej i biskup zgadza się na koncelebrację. Co prawda pojęcie „spotkania” jest szerokie tak, że można by w jego zakresie zmieścić także spotkania w czasie zgromadzeń kapłanów na synodzie czy w czasie wizytacji kanonicznej, ale byłoby to wbrew myśli Centralnej Komisji Przygotowawczej, zmierzającej do ograniczenia przypadków koncelebrowania Mszy świętej. Poza tym poszczególni biskupi nie zgodziliby się na tak szerokie rozumienie „spotkań” kapłanów, a przecież to od nich ostatecznie zależała zgoda na koncelebrację Eucharystii. I do nich należał osąd, czy w konkretnym przypadku stosowna jest koncelebracja oraz ilu kapłanów może koncelebrować. — Tylko tyle mamy na temat sakramentalnej koncelebracji w schemacie o liturgii, który wraz z sześcioma innymi schematami został zaaprobowany 13 lipca 1963 r. przez pap. Jana XXIII, opublikowany w specjalnym tomie i przesłany ojcom soboru jako podstawa do dyskusji<sup>52</sup>.

Dyskusja nad II rozdziałem schematu o liturgii, a w jej ramach — na temat koncelebracji Eucharystii została przeprowadzona podczas pierwszej sesji Soboru Watykańskiego II<sup>53</sup>. Okazało się wówczas, że tylko nieliczni ojcowie soborowi sprzeciwiali się wprowadzeniu jakichkolwiek zmian w praktyce koncelebrowania Mszy świętej ustalonej kan. 803 KPK. Ogromna zaś większość dyskutantów była za rozszerzeniem możliwości koncelebracji Eucharystycznej. Przedstawimy tu krótko argumenty jednych i drugich.

Przeciwnicy zmian w praktyce sprawowania Mszy świętej czerpali argumenty za swoją tezę z teologii, życiowej praktyki i higieny.

1. Chrystus Pan dokonał swojej ofiary celebrując ją, a nie koncelebrując. Jeśli Chrystus Pan tak postąpił, to czy jego kapłani mogą koncelebrować Mszę świętą — pyta R. Iglesias Navarri, biskup Urgel w Hiszpanii<sup>54</sup>.

---

<sup>52</sup> *Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum Secundum, Schemata Constitutionum et Decretorum de quibus disceptabitur in Concilii sessionibus, series prima*, Typis Polyglottis Vaticanis 1962, n. 44—45, p. 176.

<sup>53</sup> Dni dyskusji to 29, 30 i 31 października oraz 5 i 6 listopada 1963 r.

<sup>54</sup> *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, vol. I, periodus prima, pars I*, Typis Vaticanis 1970, pars II, Typis Polyglottis

2. Kard. A. Ottaviani, w owym czasie sekretarz Kongregacji św. Oficjum, wyraził obawę, że praktyka koncelebracji Mszy świętej może doprowadzić wiernych do błędnego mniemania, jakoby Eucharystia koncelebrowana przynosiła większą chwałę Trójcy Świętej niż Msza święta sprawowana indywidualnie i bez udziału ludu czyli prywatna, tymczasem prawdą jest, że każda Msza święta ma wartość nieskończoną<sup>55</sup>.

3. W świecie odczuwa się brak kapłanów oraz Mszy świętych dla wiernych, skutkiem czego coraz częściej zezwala się kapłanom na binację czy trynację. Koncelebracja, czyli sprawowanie Mszy świętej przez grupy celebransów spowoduje, że okazji do brania udziału we Mszy świętej przez wiernych będzie jeszcze mniej, co przyniesie szkodę wiernym, pozbawiając ich łaski uczestniczenia we Mszy świętej i przyjmowania Komunii świętej. Poza tym wiernym jest przecież łatwiej brać udział we Mszy świętej w różnych miejscach i o różnym czasie niż zbierać się w jednym miejscu o jednej godzinie. — W ten sposób rozumowali: kard. Fr. Spellman, arcybp. Nowego Jorku, kard. A. Ottaviani, Gr. Modrego y Casausas, arcybp. Barcelony w Hiszpanii, kard. R. Santos, arcybp. Manili na Filipinach<sup>56</sup> — Ci dostojnicy kościelni obawiali się czegoś, co ani nie było zamierzone, ani nie działo się dotychczas.

4. Przeciwnicy wznowienia praktyki koncelebracji eucharystycznej przyznawali lojalnie, że niekiedy w jednej miejscowości zgromadzi się tak wielu kapłanów, że nie będą mieli możliwości indywidualnego sprawowania Mszy świętej. W takich okolicznościach kard. E. Rufini, arcybp. Palermo we Włoszech, zaleca kapłanom, aby jednego dnia celebrowali Mszę świętą indywidualnie a drugiego przyjęli Komunię świętą jak laicy, co będzie służyć budowaniu tych ostatnich<sup>57</sup>. — Ta opinia kard. E. Rufiniego nie została przyjęta przez Sobór Watykański II. Owszem, postanowiono, by w czasie Mszy świętej każdy czynił to, do czego ma prawo<sup>58</sup>. Ponieważ kapłan ma niepozbawalne prawo celebrowania Eucharystii, to tym ma budować wiernych a nie przyjmowaniem Komunii świętej na sposób laików.

5. Generał zakonu Bazylianów, A. Hage główną rację przeciwko praktyce koncelebry Eucharystii wyprowadza z zasad higieny. Zdążyć się bowiem może, że wśród wielu koncelebransów znajdzie się jeden lub dwu chorych, a to przy dzieleniu się eucharystycz-

Vaticanus 197. pars II, p. 62 (Odtąd w przypisach: *Acta Synodalia*, vol. I, pars ... pagina).

<sup>55</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 19.

<sup>56</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars I, p. 599; pars II, p. 21; pars II, p. 143; pars II, p. 199.

<sup>57</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars I, p. 601.

<sup>58</sup> *Zob. Konstytucja o liturgii*, nr 28.

nym chlebem i picie z tego samego kielicha zagraża zdrowiu pozostałych kapłanów<sup>59</sup>. — Zarzut A. Hage'a nie pozostał bez odpowiedzi, mianowicie takiej, że ojcowie soborowi z obrządków wschodnich obecni w auli soborowej koncelebrują Mszę świętą, a bynajmniej nie robią wrażenia mniej zdrowych niż ojcowie soborowi z Kościoła Łacińskiego.

Zwolennicy wznowienia koncelebracji eucharystycznej mieli w auli soborowej nie tylko ilościową przewagę. Ich argumentacja była bardziej przekonująca.

1. Wszyscy ojcowie soborowi byli zgodni co do tego, że koncelebracja Eucharystii jest znakiem jedności Kościoła, kapłaństwa, biskupa z prezbiterem i prezbiterów między sobą. Siłę tego argumentu — ale też tylko tego jednego — uznawali nawet przeciwnicy koncelebracji Mszy świętej. Różnica między przeciwnikami a zwolennikami koncelebracji Mszy świętej polegała na tym, że pierwsi uważali, iż koncelebracja Mszy świętej ukazuje jedność Kościoła i kapłaństwa w sprzyjających warunkach i dlatego, gdy by wznowiano koncelebrację Eucharystii to tylko w takich okolicznościach. Tak np. bp. N. Jubany, biskup pomocniczy w Barcelonie postulował, żeby zezwolono na koncelebrę Mszy świętej w dokładnie określonych okolicznościach, a mianowicie, gdy wypada i należy koncelebrować Mszę świętą, żeby tę jedność zmanifestować wobec wszystkich wiernych<sup>60</sup>. Natomiast zwolennicy koncelebracji Eucharystii nie wprowadzali w tej materii rozróżnienia. Wynika z tego, że każda Msza święta koncelebrowana spełnia rolę znaku jedności Kościoła i kapłaństwa.

2. Maronita J. Khoury, arcybp. Tyru w Libanie, wskazał na pewien brak konsekwencji między poszczególnymi częściami schematu o liturgii. Z jednej bowiem strony utrzymuje się, że czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi i sprawowanie jakiegokolwiek obrzędu we wspólnocie wiernych należy więcej cenić niż sprawowanie obrzędu bez tej wspólnoty. Przyjmując takie założenie, wypadałoby zezwolić na koncelebrację Eucharystii w każdym przypadku, kiedy tylko jest to możliwe. Tymczasem zamierza się zezwolić na koncelebrowanie Mszy świętej jedynie w Wielki Czwartek rano oraz w czasie spotkań kapłanów, gdy nie ma możliwości sprawowania Mszy świętej indywidualnie. Zatem zezwoli się na koncelebrację Eucharystii w okolicznościach nadzwyczajnych, a winno być akurat odwrotnie: w zwyczajnych warunkach Msza święta koncelebrowana, a dopiero gdy nie ma warunków, by koncelebrować, indywidualnie sprawowana<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 233.

<sup>60</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 67.

<sup>61</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 83.

3. Odkąd zaczęły się starania o wznowienie praktyki koncelebracji Eucharystii stale podkreślano, że nie będzie to praktyka nowa w Kościele, bo zna ją tradycja Kościoła. W czasie obrad soborowych przypomnieli to: kard. A. Beá, przewodniczący Sekretariatu Jedności Chrześcijan<sup>62</sup> i generalny opat cystersów, S. Kleiner. Ten ostatni wyraził też przekonanie, że argumenty przeciw praktyce koncelebracji Mszy świętej stanowią zniewagę wobec Kościołów Wschodnich, gdzie koncelebracja jest aktualnie praktykowana<sup>63</sup>.

4. P.M. Theas i Lourdes oraz Fr. Seper, arcybp. Zagrzebia zwrócili uwagę, że w niektórych okolicznościach, np. w sanktuariach, podczas zebrań kapłanów, kongresów eucharystycznych, rekolekcji kapłańskich, pielgrzymek indywidualne celebrowanie Mszy świętej z powodu braku odpowiedniej ilości ołtarzy, niekiedy pospiesznie i w roztargnieniu — powoduje zdziwienie czy nawet zgorzelenie wiernych<sup>64</sup>.

5. S. Mendez Arceo, bp. Cuernavaca w Meksyku przyznał, że wielce wzruszyła go propozycja o koncelebracji Eucharystii, bo uprości to życie kapłanom chorym<sup>65</sup>. Mówca nie wszedł w szczegóły, że chodzi tak o posiadających trudności w wykonywaniu gestów jak o cierpiących na brak dostatecznej uwagi, czy też korzystających z leków, które utrudniają im pełną sprawność rozumu i woli, w wyniku czego mogą np. po modlitwie nad darami i rozpoczęciu wezwań przed prefacją, przejść do odmówienia modlitwy „Ojcze Nasz”, albo też po dokonaniu konsekracji pierwszej postaci i oddaniu adoracji przez ukłonnięcie nie wiedzą już, czy to jest ukłonnięcie po konsekracji pierwszej czy drugiej postaci. Dla takich kapłanów możliwość koncelebrowania jest wielkim dobrodziejstwem.

Z przedstawionych właśnie argumentów za koncelebracją Eucharystii w konstytucji o Liturgii uchwalonej 3 grudnia 1963 r. przez Sobór Watykański II znalazły się tylko dwa, mianowicie 1. praktyka koncelebracji jest znana tak w Kościele Wschodnim jak w Kościele Łacińskim, 2. przyczynia się do jedności kapłaństwa. Mając na uwadze te racje, Sobór Watykański II pozwolił koncelebrować Mszę świętą w następujących przypadkach:

1. Msza Krzyżma świętego oraz Msza Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek.
2. Msze święte sprawowane na soborach, zebraniach biskupów i na synodach.

<sup>62</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 26.

<sup>63</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 49.

<sup>64</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 139 i p. 271.

<sup>65</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 251.

### 3. Msza święta, w której odbywa się poświęcenie opata.

W tych przypadkach wolno było koncelebrować Mszę świętą na mocy soborowej konstytucji o liturgii, a więc mocą samego prawa. Ponieważ Wielki Czwartek przypada raz na rok, zaś sobory, synody i benedykcja opatów zdarzają się jeszcze rzadziej, Sobór Watykański II nie przyznał szerokich uprawnień koncelebrowania Mszy świętej. Jednak Sobór Watykański II w tej samej konstytucji o liturgii upoważnił ordynariuszów miejscowych, aby zezwalali na koncelebrowanie:

1. konwentualnej oraz głównej Mszy świętej w kościołach, jeżeli pożytek wiernych nie wymaga, aby wszyscy obecni kapłani celebrowali indywidualnie,
2. Mszy świętej na rozmaitych zebraniach kapłanów diecezjalnych oraz zakonnych<sup>66</sup>.

Ordynariusze miejscowi początkowo nie mogli korzystać z przyznanych im uprawnień, bo w Kościele Łacińskim koncelebracja Mszy świętej zanikła tak dokładnie, że w ogóle nie było nawet obrzędów koncelebracji poza koncelebrowaniem Mszy świętej podczas święceń prezbiteriatu i konsekracji biskupiej. Dopiero dwa lata później, bo 7 marca 1965 r. opublikowano obrzędy koncelebracji Eucharystii<sup>67</sup>. Od tego czasu koncelebracja Mszy świętej mogła być praktykowana, ale w skromnym zakresie, ponieważ obrzędy koncelebracji nie były szeroko znane. Na upowszechnienie się koncelebracji wpłynęło ogłoszenie w 1969 r. typicznego wydania *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*<sup>68</sup>, bo odtąd każdy mszał rzymski zawiera rubryki opisujące sposób koncelebrowania Mszy świętej.

Według *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, nr 76, wypada, aby Mszę świętą konwentualną sprawowaną w niektórych społecznościach, np. w kapitułach czy instytutach życia konsekrowanego, koncelebrowali wszyscy prezbiterzy, którzy nie muszą celebrować indywidualnie.

Co więcej, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 158, zezwalało na koncelebrację nawet wówczas, gdy łączyło się to z binacją, jakkolwiek tylko w następujących okolicznościach:

1. kto celebrował lub koncelebrował w Wielki Czwartek Mszę świętą Krzyżma, ten może celebrować lub koncelebrować Mszę świętą Wieczerzy Pańskiej.

<sup>66</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, s. 69.

<sup>67</sup> *Decretum generale quo ritus Concelebrationis et Communionis sub utraque specie promulgantur*: AAS 57 (1965) 410—412.

<sup>68</sup> *Institutio Generalis Missalis Romani*, w: *Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP VI promulgatum, Ordo Missae, editio typica, Typis Polyglotis Vaticanis 1969, p. 12—76.*

2. Kto celebrował lub koncelebrował pierwszą Mszę świętą, czyli w Wielką Sobotę wieczorem, ten może celebrować lub koncelebrować drugą Mszę świętą wielkanocną, czyli w pierwszym dniu Wielkanocy.
3. W Boże Narodzenie można celebrować lub koncelebrować trzy Msze święte.

Poza tym ordynariusz mógł zezwolić, aby koncelebrujący w czasie synodu, wizytacji kanonicznej lub zebrania kapłanów ze względu na pożytek wiernych celebrowali indywidualnie czyli binowali.

Przedstawione nr 76 i 158 *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* nie usuwały wszystkich ograniczeń ze strony samego prawa odnośnie do możliwości koncelebrowania Eucharystii. A ograniczenia te istniały.

Po pierwsze, poza nielicznymi przypadkami, w których zezwalały na koncelebrację kan. 803 i Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii nr 57, możliwość koncelebrowania Mszy świętej zależała całkowicie od zezwolenia ordynariusza. Nawet Msza święta konwentualna czy Msza święta główna w kościołach, mogły być koncelebrowane jedynie za zezwoleniem ordynariusza. Msze święte konwentualne i Msze święte główne są zwykle stałe, zaplanowane. W takich okolicznościach zwracanie się do ordynariusza o zezwolenie na koncelebrację Eucharystii nie stanowiło trudności nie do pokonania. Natomiast trudniejsze albo zupełnie niemożliwe było przedkładanie prośby ordynariuszowi o zezwolenie na koncelebrację w przypadku niezaplanowanych spotkań prezbiterów. I wtedy nie można było koncelebrować, bo nie było zezwolenia ordynariusza.

Po drugie, Kongregacja Obrzędów w instrukcji *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r. stwierdzała, że kompetentni przełożeni mają ułatwiać koncelebrację Mszy świętej, a nawet zachęcać do tego, o ile nie wymaga czego innego konieczność duszpasterska lub inna rozumna przyczyna<sup>69</sup>. Konieczność lub rozumna przyczyna zwykle miały miejsce wtedy, gdy prezbiterzy z obowiązku celebrowali indywidualnie Mszę świętą. Tymczasem zwykle prezbiterzy mieli taki obowiązek. Konsekwentnie nie mogli koncelebrować, bo nie mogli binować.

Po trzecie, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* z 1969 r. uznało jako uprzywilejowaną koncelebrację Eucharystii w czasie synodu, wizytacji kanonicznej lub zebrania prezbiterów, o ile koncelebrował z nimi biskup lub jego delegat. W takich okolicznościach biskup mógł zezwolić koncelebrującym z nim na indywidualne celebrowanie tego samego dnia, czyli na binację Mszy świętej. Otóż takich zebrań prezbiterów z udziałem biskupa lub jego delegata jest względnie mało w stosunku do zebrań prezbiterów bez

<sup>69</sup> AAS 59 (1967) 566.

udziału biskupa lub jego delegata. Stanowiło to znaczne ograniczenie możliwości koncelebrowania Mszy świętej.

W celu usunięcia tych trudności, jakie wynikały z nr 76 i 158 Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego oraz z instrukcji Eucharisticum Mysterium, Kongregacja do Spraw Kultu Bożego wydała dnia 7 sierpnia 1972 r. specjalną Deklarację na temat koncelebracji Eucharystii<sup>70</sup>.

Kongregacja do Spraw Kultu Bożego ustala w tym dokumencie, że:

1. Kanonicy kapituł oraz członkowie instytutów doskonałości, którzy z racji duszpasterskich są zobowiązani do celebrowania Mszy świętej indywidualnie, mogą w tym samym dniu koncelebrować Mszę świętą zgromadzenia, czyli binować.
2. Kto koncelebruje Mszę świętą z racji wizytacji duszpasterskiej albo szczególnego spotkania prezbiterów, np. w czasie zjazdu o celach duszpasterskich, kongresu, pielgrzymki, ten może po raz drugi celebrować Mszę świętą dla wiernych, a więc binować<sup>71</sup>.

Deklarację tę zatwierdził i polecił opublikować Papież Paweł VI (1963—1978) w dniu 7 sierpnia 1972 r., a zatem jest ona obowiązującym prawem.

Prawo to może być uważane za nowe, ponieważ w nr 76 *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* wyraźnie zastrzeżono, że Mszę świętą konwentualną czy Mszę świętą zgromadzenia mogą koncelebrować tylko ci, którzy nie mają duszpasterskiego obowiązku sprawowania indywidualnie Mszy świętej tego samego dnia. Chodziło o to, że nie można w tym samym dniu raz koncelebrować Mszę świętą konwentualną lub Mszę świętą zgromadzenia i raz celebrować Mszę świętą indywidualnie, czyli binować.

Podobnie rzecz się ma z nr 158 *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, w którym wyraźnie postanowiono, że ci, którzy koncelebrują Mszę świętą z biskupem lub jego delegatem w czasie wizytacji lub w innych okolicznościach, w tym samym dniu mogą indywidualnie celebrować Mszę świętą „de iudicio Episcopi”, co tłumaczono „za zgodą biskupa”. W Deklaracji pominięto wyrażenie „de iudicio Episcopi”<sup>72</sup>, i nie ma też w omawianej Deklaracji wzmianki, że koncelebracja w czasie wizytacji kanonicznej czy spotkania prezbiterów ma być „z udziałem biskupa lub jego delegata”.

<sup>70</sup> *Declaratio de concelebratione*: AAS 64 (1972) 561—563.

<sup>71</sup> AAS 64 (1972) 562.

<sup>72</sup> W czasie dyskusji na Soborze Watykańskim II był taki głos, żeby zezwolenie biskupa było potrzebne przed indywidualnym sprawowaniem Mszy świętej, jako odstępstwo od normy, zgodnie z którą Eucharystię zawsze się koncelebruje.

Obecnie zatem prezbiterzy mogą z racji duszpasterskich sprawować indywidualnie Mszę świętą i z tego powodu binować, ponieważ tego samego dnia uprzednio koncelebrowali Mszę świętą w czasie wizytacji pasterskiej lub spotkania prezbiterów, jakkolwiek taka koncelebracja odbyła się bez udziału biskupa lub jego delegata. Oczywiście nie ma znaczenia w prawie, czy prezbiter najpierw bierze udział w koncelebracji Mszy świętej a potem celebrowuje Mszę świętą indywidualnie, czy przeciwnie, to znaczy najpierw celebrowuje indywidualnie a potem bierze udział w koncelebracji.

W takich okolicznościach samo prawo zezwala na koncelebrację nawet wówczas, gdy potem łączy się to z koniecznością binacji.

Pozostaje zaś w mocy przepis nr 57 konstytucji soborowej o liturgii oraz nr 153, 2a *Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*. Znaczy to, że Msza święta konwentualna lub główna w kościele lub kaplicy, względnie Msza święta na różnych zebraniach kapłanów zarówno diecezjalnych jak zakonnych, może być koncelebrowana za zezwoleniem ordynariusza. Deklaracja o koncelebracji bowiem umożliwia każdemu kapłanowi dołączenie się do zorganizowanej Mszy świętej koncelebrowanej, ale nie zezwala na zorganizowanie koncelebracji, a dokładniej, nie uchyla prawa ordynariusza do udzielania zezwolenia na koncelebrację w przypadku Mszy świętej konwentualnej albo Mszy świętej zgromadzenia oraz w przypadku Mszy świętej na zebraniach kapłanów diecezjalnych lub zakonnych.

A więc duszpasterze określonej parafii czy studenci mieszkający w konwicie winni prosić miejscowego ordynariusza o zezwolenie na koncelebrowanie Mszy świętej, jeśli zamierzają koncelebrować a nie indywidualnie celebrować Mszę świętą. Oczywiście w założeniu, że ordynariusz miejscowy niejako nie uprzedził prośby, zezwalając dekretem na koncelebrowanie Mszy świętej w określonych przez niego okolicznościach. Tak np. Ordynariusz Kielecki dekretem z dnia 12 grudnia 1968 r. zezwolił na koncelebrację Mszy świętej w czasie zjazdu prezbiterów, podczas pogrzebu, w Boże Narodzenie i Wigilię Paschalną<sup>73</sup>, choć — nota bene — w tym dekrete znajduje się nieaktualna już klauzula, iż zezwolenie to nie sponuje ipso facto prawa binacji. Po wyjaśnieniu Kongregacji ta klauzula już nie obowiązuje.

Czy koncelebrowując Mszę świętą można przyjąć stypendium mszalne? W czasie dyskusji nad schematem soborowej konstytucji o liturgii arcyb. E. Trindade Salgueiro zapytał, czy stypendium mszalne będą mogli przyjmować wszyscy koncelebranci, czy też tylko jeden z nich<sup>74</sup>, chyba przewodniczący? Pytanie to pozostało

<sup>73</sup> *Kielecki Przegląd Diecezjalny* 46 (1970) 4—5.

<sup>74</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 40.



bez odpowiedzi w auli soborowej. Natomiast po skończonej dyskusji przekazał na piśmie Komisji Liturgicznej swoje zaniepokojenie A. Couderc, bp. Viviers we Francji. Obawiał się on, że wierni nie zgodzą się, by stypendium mszalne z racji udziału we Mszy świętej koncelebrowanej było równe stypendium mszalnemu z racji Mszy świętej sprawowanej indywidualnie. Zaproponował, by stypendium z racji Mszy świętej koncelebrowanej było równe połowie stypendium z racji Mszy świętej indywidualnie celebrowanej<sup>75</sup>.

Po Soborze Watykańskim II dekret ogłaszający obrzędy koncelebracji wyjaśnił w nr 10, że poszczególni koncelebranci mogą przyjmować — zgodnie z obowiązującym prawem<sup>76</sup> stypendium mszalne<sup>77</sup>. Przez to problem przyjęcia stypendium mszalnego z racji Mszy świętej koncelebrowanej znikł w zasadzie. Potem bowiem jeszcze zapytano Kongregację Soboru, komu należy się stypendium za Mszę świętą śpiewaną, gdy jest właśnie koncelebrowana? Kongregacja ta 18 kwietnia 1966 r. odpowiedziała, że stypendium tego rodzaju należy się tylko głównemu koncelebransowi, ponieważ domniemywa się, że składający ofiarę stypendialną na Mszę świętą śpiewaną oczekuje, by została ona sprawowana indywidualnie<sup>78</sup>. Oczywiście z ofiarodawcą można ustalić co innego.

Jakkolwiek jest wiele racji za koncelebrowaniem Mszy świętej a Stolica Apostolska nie tylko to umożliwia, ale także zachęca do koncelebracji Eucharystii, to przecież tak Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii nr 57, jak również dokumenty posoborowe, to jest Deklaracja o koncelebracji nr 3c instrukcji *Eucharisticum Mysterium* i *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* gwarantują każdemu kapłanowi prawo do indywidualnego celebrowania Mszy świętej, ponieważ każda Msza święta, także celebrowana indywidualnie a nawet bez udziału ludu, pozostaje centrum życia całego Kościoła i jest jakby sercem życia kapłańskiego<sup>79</sup>.

Nie można jednak indywidualnie celebrować Mszy świętej w czasie koncelebracji w tym samym kościele, nie można też dołączyć się do koncelebracji po jej rozpoczęciu. (*Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego*, nr 154, 156).

<sup>75</sup> *Acta Synodalia*, vol. I, pars II, p. 215.

<sup>76</sup> Obowiązujące prawo w tym kontekście to kan. 824—844.

<sup>77</sup> *Ritus servandus in celebrationis Missae et ritus communionis sub utraque specie*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1965, p. 16.

<sup>78</sup> Ta odpowiedź Kongregacji Soboru nie została opublikowana w AAS. Jest w zbiorze: Ochoa X., *Leges Ecclesiae*, t. III, Roma 1972, n. 3429, col. 4971.

<sup>79</sup> *Synodus Episcoporum, De sacerdotio ministeriali, pars altera, nr 4*: AAS 63 (1971) 941.

### Zakończenie

W dniu 25 stycznia 1983 r. Ojciec Święty Jan Paweł II promulgował konstytucją *Sacrae disciplinae leges* nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, który wszedł w życie 27 listopada 1983 r. Ten nowy Kodeks zawiera dwa kanony na temat koncelebracji Eucharystii, to jest kan. 902 i kan. 908. Przedstawiamy je tutaj.

1. Kan. 902 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* upoważnia wszystkich kapłanów do koncelebrowania Mszy świętej w każdym przypadku, ilekroć pożytek wiernych będzie wymagał indywidualnego celebrowania Mszy świętej, ale pozostawia każdemu kapłanowi swobodę indywidualnego sprawowania Mszy świętej, byle nie w czasie koncelebracji Eucharystii w tym samym kościele. W nowym Kodeksie zatem nie ma więcej rozróżnienia między koncelebracją sprawowaną na mocy zezwolenia samego prawa powszechnego i koncelebracją sprawowaną na mocy zezwolenia ordynariusza. Nie ma też ograniczeń możliwości koncelebrowania co do pewnych przypadków przewidzianych prawem, np. w Wielki Czwartek, czy przy okazji zjazdów kapłanów. Swobodę koncelebrowania ogranicza jedynie potrzeba celebrowania Mszy świętej indywidualnie dla dobra wiernych.

Możemy więc powiedzieć, że nowe prawo sprawę koncelebracji Eucharystii reguluje inaczej niż uprzednie. O ile przedtem nie wolno było koncelebrować, poza pewnymi przypadkami, to według nowego Kodeksu zawsze można koncelebrować a nie wolno koncelebrować w przypadku zachodzącej potrzeby indywidualnego celebrowania dla dobra wiernych. I to jest jedyna, zupełnie zresztą zrozumiała, racja, powstrzymująca od koncelebrowania Mszy świętej.

2. W Kodeksie Prawa Kanonicznego obecnie obowiązującym mamy jeszcze drugi kanon o koncelebracji, mianowicie kan. 908. Zakazuje on kapłanom katolickim udziału w koncelebracji Mszy świętej z szafarzami Kościołów i Wspólnot Kościelnych, które nie mają pełnej jedności z Kościołem Katolickim. Zakaz ten jest zupełnie zrozumiały. Jak długo będzie istniał zakaz tego, co nazywamy *communicatio in sacris* w stosunku do wiernych, tak długo też będzie zakaz koncelebrowania Mszy świętej z kapłanami innych Kościołów. Jednak wydaje się, że byłoby rzeczą bardziej odpowiednią zamieszczenie tego kanonu 908 o zakazie koncelebrowania Mszy świętej z kapłanami innych Kościołów zaraz po kan. 902. O ile bowiem jest to możliwe. Kodeks powinien zawierać w tym samym miejscu wszystkie normy dotyczące jednej instytucji. Jeśli więc prawodawca ustanawia normy o koncelebracji, powinien w jednym czy kolejnych kanonach, ustalić wszystko, co chce zarządzić w tej dziedzinie. Oczywiście zrozumiała jest racja zamieszczenia zakazu koncelebracji Mszy świętej z akatolikami w tym miej-

scu, w którym jest zamieszczony w Kodeksie. Najpierw jest mowa o tym, co dotyczy szafarzy katolickich, a dopiero dalej są przepisy o relacji szafarzy katolickich do szafarzy innych Kościołów. Ale ta racja podziału, jak się wydaje, nie powinna przeważać nad racją domagającą się przedstawienia normy dotyczących jednej instytucji w tym samym miejscu.

### **De concelebratione Eucharistiae**

Articulus proemio, duabus partibus et conclusione constat.

In proemio notiones concelebrationis communis, caerimonialis et sacramentalis dantur. Auctoris solummodo sacramentalis concelebratio interest.

In parte prima ius vetus concelebrationem spectans a Christo Domino usque ad Codicem Iuris Canonici explicatur. Primis Ecclesiae saeculis non omnes sacerdotes Sanctissimam Eucharistiam celebrantes verba consecratoria pronuntiabant. Quando textus canonis missae fixus est seu a saeculo V vel VI id possibile erat. Saeculo VIII cardinales presbyteri cum Romano Pontifice verbis et manibus Eucharistiam conficiebant. At medio aevo concelebratio eucharistica paulatim in desuetudinem abiit.

Altera in parte de evolutione iuris concelebrationem eucharisticam spectantis a Codice Iuris Canonici ad nostros dies tractatur. Notum est, can. 803 concelebrationem Missae solummodo in ordinatione presbyteri et consecratione episcopi admittere. Tempore praeparationis ad Concilium Vaticanum II S. Congregatio S. Officii brevissimum et negativum de concelebratione sacramentali votum edidit nempe: „concelebratio activa sed non consecratio”. In aliam sententiam abiit S. Congregatio Rituum, quae mutationem disciplinae can. 803 seu extensionem iuris de concelebratione sacramentali postulavit. Fortunate Concilium Vaticanum II non votum S. Congregationis S. Officii sed postulatam S. Congregationis Rituum uti proprium accepit.

In conclusione can. 902 et 908 Codicis Iuris Canonici praesentantur. Auctor can. 908 collocare vellet aut immediate post. can. 902, aut, et melius quasi § 2 can. 902. Id magis conveniens putat.